

AGATA BRAJERSKA-MAZUR

„RZECZY – SŁOWO” NORWIDA  
W PRZEKŁADZIE NA JĘZYK ANGIELSKI

NORWID'S "RZECZY – SŁOWO" IN ENGLISH TRANSLATION

Abstract

The autor of the article shows difficulties in rendering the last verse of Norwid's "Ogólniki" ["Generalities"] in which the poet expressed his artistic credo. Various researchers differently interpret every single word constituting the poem's punchline: "odpowiednie dać rzeczy – słowo!" which impedes maintaining its polysemy in translation. Multiple commentaries on Norwid's text are discussed in the article as well as seven different English renditions of the poem's last verse.

**Key words:** poem; word; translation; polysemy; Norwid.

Chyba nie sposób przekładać Norwidowskiego aforyzmu: „*Odpowiednie dać rzeczy – słowo!*” bez zrozumienia, co oznacza samo słowo „rzecz” w kontekście utworów poety – zwłaszcza wiersza *Ogólniki*, stanowiącego swoiste credo i artystyczny manifest Norwida:

ZA WSTĘP (*OGÓLNIKI*)<sup>1</sup>

Gdy, z wiosną życia, duch Artysta  
Poi się jej tchem jak motyle,  
Wolno mu mówić tylko tyle:  
„*Ziemia jest krągła – jest kulista!*”

---

Dr hab. AGATA BRAJERSKA-MAZUR – adiunkt Instytutu Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; adres do korespondencji: Zakład Lingwistyki Stosowanej UMCS, Dom Studenta Kronos, ul. Sowińskiego 17, Lublin; e-mail: a.bm@poczta.umcs.lublin.pl.

<sup>1</sup> Fert 2004: 11.

Lecz gdy późniejszych chłódów dreszcze  
 Drzewem wzruszą i kwiatki zlecą,  
 Wtedy dodawać trzeba jeszcze:  
 „U biegunów – splaszczona nieco...”

Ponad wszystkie wasze uroki –  
 Ty! poezjo, i ty, wymowo –  
 Jeden wiecznie będzie wysoki:  
 \* \* \* \* \*  
 Odpowiednie dać rzeczy – słowo!

W tym utworze, który otwierał jego kluczowy tom wierszy *Vade-mecum*, autor sformułował istotny pogląd na główny cel poezji. Pogląd zasadniczy – tak jak cały tom wyznaczający drogę nowej liryce polskiej, co Norwid podkreślił m.in. w liście do Bronisława Zalewskiego z listopada 1867 r: „Jak wyjdzie z druku moje *Vade-mecum*, to dopiero zobaczą i poznają, co jest właściwa języka polskiego liryka, bo jej jeszcze wcale a wcale nie znają i najmniejszego o niej nie mają pojęcia” (Norwid 1968: t. V, 608, nr 213).

Niestety zawierająca poetyckie credo Norwida końcowa linijka wiersza: „*Odpowiednie dać rzeczy – słowo!*” jest różnie interpretowana przez badaczy, którzy odmiennie odczytują właściwie każdy element składający się na ten wers. Nie ma zgodności co do znaczenia słów: „odpowiednie”, „dać”, „słowo” i – co dla nas najbardziej istotne – „rzecz”. Natomiast sam sens wiersza, doprowadzający do jego pointy, nie budzi wątpliwości. Komentatorzy utworu niemal jednogłośnie dostrzegają w nim opis procesu twórczego i swoistego dorastania artysty do odkrywania i nazywania coraz dojrzalej poznawanego przezeń świata. Z ich grona wyłamał się jedynie Julian Przyboś (1955), który zajmuje się interpretacją tylko ostatniej strofy wiersza i nie łączy jej z całością tekstu.

Ten badacz twierdzi przekornie, że „to często cytowane zdanie Norwida [kończąca linijka *Ogólników* A.B-M.] słuszne jest jedynie w odniesieniu do wymowy, do prozy, a niesłuszne, gdy chodzi o poezję liryczną” (*ibidem*: 145). Jego zdaniem tylko:

sztuka pisania prozy polega na doborze słów, na dawaniu rzeczy właściwego słowa. Prozaik dobiera słowa do faktów rzeczywistych, gdy jest pamiętnikarzem lub sprawozdawcą – do zjawisk zmyślonych a prawdopodobnych, gdy jest powieściopisarzem. (*Ibidem*: 146)

Tworzenie poezji nie jest natomiast, według Przybosia, „dobieraniem słów do rzeczy”, lecz raczej „wyrażeniem doznania poetyckiego”, w którym

to „wiersz dobiera sobie konieczne słowa, krystalizuje się według jedno-razowych, a nieubłagalnych praw” (*ibidem*: 145-146). Abstrahując od tego, że komentator jednoznacznie opowiedział się tutaj za romantycznym pojmowaniem poezji, języka i słowa – ważne jest, jak pojmuje „rzecz” z *Ogólników*. Można wywnioskować, że Przyboś rozumie ją albo jako faktyczną, namacalną rzeczywistość, albo jako rzeczywistość wirtualną, wykreowaną, wymyśloną, która stwarza pozory realności. W obydwu wypadkach „rzecz” jest dla niego synonimem realnego bądź nierealnego świata.

Juliusz Wiktor Gomulicki (1966) w swoim komentarzu do wiersza (*ibidem*: t. 2, 747, kom. 194) także nie daje bezpośredniego wyjaśnienia pojęcia „rzecz”. Pisze jednak, że Norwid w aforyzmie wieńczącym *Ogólniki* zalecał „zdolność adekwatnego wyrażenia słowami ‘rzeczy’ wiersza, a więc jego idei i przedmiotu” czy też „dorównanie słowa wyrażanemu przezeń przedmiotowi” (*ibidem*), uważa więc Norwidową „rzecz” za synonim przedmiotu bądź tematu utworu.

Zbigniew Kubiak (1969: 162-164) również nie objaśnia znaczenia „rzeczy”, tylko całego aforyzmu. Według poety Norwid zawarł w gnomie program „suchego pisania”, ponieważ wynika z niej, że „cel sztuki ma być skromny; kryteria jej oceny mają być takie, jakie tradycyjnie stosowano do tekstów o przeznaczeniu informacyjnym” (*ibidem*: 163). Dla badacza więc „rzecz” to nic więcej jak fakt rzeczywisty.

Zdaniem Mieczysława Jastruna (1971: 91-92) aforyzm z *Ogólników* wyraża zasadę zwięzłości. Badacz zwraca uwagę na związek pointy i całego wiersza Norwida z retoryką („Wymowa”) i dydaktyką, ponieważ „‘odpowiednie’ słowo, to słowo dokładne, słowo jakiego używa retor, aby przekonać wymagających słuchaczy” (*ibidem*: 92). Jastrun wiąże maksymę poety z zasadą stosowności (takt retoryczny), to jest z właściwym i celowym doбором środków retorycznych, dostosowanych do tematu i typu słuchaczy. Pośrednio można wywnioskować, że „rzecz” komentator interpretuje jako przedmiot/temat przemowy oraz jej kształt formalny. Stosowność retoryczna obejmuje bowiem kwestie estetyczne i stylistyczne. Stosowność wewnętrzna to utrzymanie zgodności między myślą, rzeczą i słowem. Stosowność zewnętrzna natomiast to zgoda między sposobami wygłoszenia mowy a odbiorem przez słuchacza.

Michał Głowiński (2000: 347-351) jako pierwszy z komentatorów bezpośrednio definiuje „rzecz” z Norwidowych *Ogólników*, definiuje również termin „słowo”. Według niego Norwidowski aforyzm jest tylko z pozoru swoistą wersją hasła parnasistów „mot juste”: słowa przylegającego do rzeczy, będącego składnikiem stylu precyzyjnego i przejrzystego. Badacz

twierdzi, że „w mowie Norwida ‘rzecz’ i ‘słowo’ nie znaczyły tylko tego, co w naszym codziennym języku” (*ibidem*: 349). Uważa, że „rzecz” znaczyła dla Norwida zarówno fakt językowy (utwór poetycki, dzieło pisarskie), jak i coś więcej niż przedmiot. Pierwszy sens „rzeczy” widoczny jest w tytule Norwidowego poematu *Rzecz o wolności słowa* oraz we fragmentach wielu wierszy<sup>2</sup> poety. Według badacza czasami „rzecz” Norwid rozumiał nie tylko jako utwór czy fakt językowy – „niekiedy jej znaczenie wykracza poza mowę, ale też nie kieruje się ku przedmiotowi, wówczas ‘rzecz’ staje się synonimem wszelkich spraw człowieczych” – jak na przykład w wersie: „Z wysokości dziejów patrzę na rzecz ludzką...” (*To rzecz ludzka*). Oznacza wtedy „mowę związaną z tym, co najbardziej ludzkie, co najbardziej dla człowieka istotne” (*ibidem*: 349), co Głowiński popiera także argumentem, że Norwid wywodził „rzecz” od „rzec”.

Zdaniem badacza również „słowo” nie jest tylko synonimem „wyrazu”, ale „objaśnieniem, nauką, wiedzą, myśleniem, przekazem tego, co najbardziej ludzkie, zbliża się więc do greckiego *Logosu*” Tak więc w Norwidowskiej formule: *Odpowiednie dać rzeczy – słowo!*:

chodzi o połączenie rzeczy – mowy z tym, co w języku najistotniejsze, wyposażone w najbardziej zasadnicze treści. W ujęciu takim „rzecz” i „słowo” są wyrażeniami blisko ze sobą spokrewnionymi znaczeniowo. Utrudnia to wprawdzie przekład tej poetyckiej formuły na prozę dyskursywną (przekład taki jest zresztą zbyt czysty), nie prowadzi jednak do tautologii. Rzecz i słowo, wraz z wszystkimi swoimi implikacjami, wyrażają Norwidowską koncepcję poezji jako swoistej twórczości językowej. (Głowiński 2000: 349-350).

Według Henryka Siewierskiego gnoma zamykająca *Ogólniki* stanowi określenie „najwyższego posłannictwa poezji” i „przywołuje klasyczną definicję prawdy: *Veritas est adaequatio rei et intellectus*” (1981: 201), przy czym postulat adekwatności rzeczy i słowa nie ma, zdaniem badacza, „nic wspólnego z retoryczną zasadą stosowności” (o której, przypomnijmy, wspominał wcześniej Jastrun). W sentencji wieńczącej wstęp do *Vade-mecum* Siewierski widzi podstawowe zadanie dojrzałej poezji i wymowy, którym jest głoszenie prawdy, co „wymaga wcielania w życie Słowa-Logosu”:

Prawda jest bowiem najważniejszym aspektem Słowa-Logosu. Dwie pierwsze strofy wiersza przygotowują czytelnika na takie rozumienie jego puenty, ukazują bowiem drogę poznania, na której postulowana zgodność rzeczy i słowa osiągnana

<sup>2</sup> Na przykład: „Czarnoleskiej ja rzeczy chcę” (*Moja piosnka I*), „Rzecz o sztuce, elementarna rzecz, jakże daleko unosi?” (*Promethidion*).

jest stopniowo. Definicja Arystotelesa uzależnia prawdziwość zdania lub sądu od obiektywnej rzeczywistości. Zakładając tę samą zależność Norwid formułuje uniwersalne – według niego – prawo, stawiające przed poezją zadanie wypracowania tak sprawnego języka, aby był on w stanie oddać wzrastającą złożoność rzeczywistości. (Siewierski 1981: 201).

Jak widać, badacz skupia się na odkryciu Norwidowej filozofii słowa (która podkreśla funkcję poznawczą języka, a poezję czyni sposobem poznawania prawdy), ale pośrednio definiuje także Norwidowską „rzecz”. Według niego „rzecz” owa to właśnie „wzrastająca złożoność rzeczywistości”.

Stanisław Makowski (1983: 786-788) także sądzi, że w codzie wiersza Norwid „w formie aforyzmu wyraża podstawowe zadanie poezji i wymowy”. Badacz przypomina, że autor *Vede-mecum* pojmował poezję „jako sztukę traktującą o sprawach jednostki i narodu; wymowę zaś nazwał ‘poezją państwa’ i wiązał ze zbiorowym życiem publicznym” (*ibidem*: 786). Tytułowe ogólniki to w opinii Makowskiego „najogólniejsze prawdy”, które zamykają każdą strofę utworu; prawda najważniejsza zamyka zaś cały wiersz. Wyraża ona powołanie artysty, którą jest „odkrywanie i nazywanie świata”, zależne „nie tylko od istnienia samej rzeczy, ale także od możliwości poznawczych podmiotu” (*ibidem*: 787 i 788). Stąd odkrywana i wyrażana przez artystę prawda jest zawsze związana z „cało-żywotem” człowieka, a „*Odpowiednie dać rzeczy – słowo!*” to według Makowskiego „nazwać rzecz trafnie, precyzyjnie i w sposób odpowiedzialny”. Badacz, jak większość komentatorów wiersza, nie wyjaśnia znaczenia „rzeczy”, można się jednak domyślić, że rozumie przez nią przedmiot, zjawisko, świat, życie (wszystko, co odkrywa, poznaje i nazywa człowiek).

Danuta Ulicka (1990), analizując znaczenie wersu, skupia się na wyjaśnieniu dwóch słów: „odpowiednie” i „dać”, choć pośrednio definiuje także pozostałe elementy konstruujące gnomę – to jest „słowo” oraz interesującą nas najbardziej „rzecz”. Podobnie jak Siewierski, przywołuje klasyczną Arystotelesowską definicję prawdy, lecz przeciwstawia jej formułę kończącą *Ogólniki*: „W przeciwieństwie do Stagiryty, dla Norwida słowo nie jest arbitralne, wolne i dowolne. Dlatego właśnie inny jest jego ideał ‘odpowiedniości’” (Ulicka 1990: 26). Badaczka zwraca uwagę na różne redakcje wiersza (1863: „Odpowiednie dać rzeczy – słowo!”; 1876: „Odpowiednie rzeczy dać – słowo!”), w których zawsze tak samo mocno eksponowane jest słowo „odpowiednie”, natomiast „dać” zmienia ważność w zależności od miejsca w szyku i, co za tym idzie, akcentu w zdaniu/gnomie. Według niej Norwid, odwrotnie niż romantycy, nie wątpił w odpowiedniość języka wo-

bec rzeczy<sup>3</sup>. Zdaniem badaczki poeta wywodził słowo od Boga, ale uważał też za „właściwe człowiekowi”<sup>4</sup>; dostrzegał jego dwuaspektowość, „stronę wewnętrzną, boską i zewnętrzną, ludzką”<sup>5</sup>. Stąd dla niej Norwidowska „odpowiedniość” słowa sprowadza się do jego prawidłowego użycia, tak by „całość w sobie od początku niosła”<sup>6</sup>, by jego aspekt wewnętrzny (boski, „przedśloŹny pochwytywany intelektem albo sercem”, Ulicka 1990: 89) łączył się w harmonijną jedność z aspektem zewnętrznym (ludzkim, będącym graficznym lub dźwiękowym obrazem słowa wewnętrznego). Sens słowa „dać” badaczka ściśle łączy z Norwidowym pojmowaniem języka i słowa wewnętrznego, które poeta najpełniej wyraził w *Rzeczy o wolności słowa*: „Słowa człowiek nie wywiódł sam z siebie”, ponieważ nie wynajduje języka lecz „strzeże starego”<sup>7</sup>. Stąd Ulicka wnioskuje, że „ideał ‘dawania’” jest „równoznaczny z ‘od-dawaniem’”, z powinnością, by „wrócić [słowom] ich wygłos-pierwszy”<sup>8</sup>. Badaczka, przywołując z kolei myśli Norwida o języku i słowie zewnętrznym, ludzkim<sup>9</sup>, zauważa, że „dać” dla poety często oznacza również to samo co „do-dać”, dodać coś od siebie, z siebie, albowiem „oddać dług zaciągnięty u Stwórcy nie dodając czegoś z siebie, zwrócić tylko tyle, ile zostało dane, jest grzechem rezygnacji z własnej woli” (Ulicka 1990: 94). Norwidowe słowo według niej tylko nazywa, a nie stwarza rzeczy, odpowiednie dociera do istoty, ale „nie może powoływać do istnienia”, albowiem: „‘rzecz’ istnieje ontologicznie przed słowem. Ale istnieje zaledwie jako fakt, nie zaś sens – fakt ludzki. Znaczeniem i wartością staje się dopiero wraz z aktem semantyzacji” (*ibidem*).

Marian Śliwiński „rzecz” definiuje inaczej niż Ulicka:

„Rzecz” to wewnętrzna, jednostkowa wiedza artysty o świecie, jego własna, subiektywna prawda, którą chciałby zawrzeć w swej poetyckiej wypowiedzi, przekazać współczesnym i potomności. To prawda uzyskana poprzez heroiczny opór stawiany społeczeństwu, poprzez wysiłek uwolnienia się od presji języka zbiorowego. [...] Artysta musi podjąć walkę, jeśli nie chce zaprzedać swojego talentu. Musi dać „rzeczy” słowo odpowiednie i odpowiedzialne. (Śliwiński 1995: 124).

<sup>3</sup> Por. Siewierski 1981: 201-203; również Przyboś 1955: 146-147.

<sup>4</sup> Cytat z Norwida w Ulicka 1990: 89 za: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, t. I-XI, zebrał, tekst ustalił, wstępem i przypisami opatrzył J.W. Gomulicki, Warszawa 1971-1976 – dalej cyt. PWSz, tu PWSz, VI, 280.

<sup>5</sup> Ulicka 1990: 89. Cyt. z Norwida za: PWSz, III, s. 582. Por. Głowiński 2000: 350 – „Słowo” według Głowińskiego „to aspekt wewnętrzny języka, jakby jego dusza”.

<sup>6</sup> PWSz, III, s. 582.

<sup>7</sup> Ulicka 1990: 93. Cyt. z Norwida za: PWSz, VII, s. 253.

<sup>8</sup> Ulicka 1990: 93. Cyt. z Norwida za: PWSz, II, s. 114.

<sup>9</sup> PWSz, VI, s. 431; X, s. 212.

Podobnie jak Makowski (ale inaczej niż Przyboś, dla którego wymowa oznacza prozę, i inaczej niż Jastrun, dla którego wymowa jest równoznaczna z retoryką) Śliwiński zwraca uwagę na przeciwstawienie poezji i wymowy (narodu i państwa; ducha i instytucji).

Wobec tak licznych różnych sposobów pojmowania Norwidowskiej „rzeczy”, a także innych elementów składających się na główne przesłanie *Ogólników* – wypada zapytać, jak oddać je w przekładzie. Jak „dać odpowiednie słowo” Norwidowej gnomie, skoro niemal każde konstruujące ją ogniwo rozumiane jest różnorako? A przecież tłumacz ma obowiązek umożliwienia odbiorcy przekładu tak samo szerokiego i wieloaspektowego odczytania tekstu, jaką miał odbiorca oryginału. Czy w świetle tej zasady przetłumaczenie pointy wiersza jest w ogóle możliwe? Zbadajmy, zbierając najpierw wszelkie przywołane wcześniej sensy „rzeczy”. Najwięcej badaczy rozumie ją albo jako przedmiot/temat utworu (Gomulicki, Jastrun), albo jako fakt/rzeczywistość (Przyboś, Kubiak, Ulicka), prawdę, o której musi wyrazić się artysta (Siewierski, Makowski, Śliwiński), choć rodzaj i złożoność tej rzeczywistości i prawdy są już różnie ujmowane przez wszystkich badaczy. Głowiński i Jastrun „rzecz” łączą nie tylko z przedmiotem, ale także z kształtem językowym wiersza. W pojęciu Głowińskiego sens „rzeczy” i „słowa” jest wręcz do siebie tak bardzo zbliżony, że oznacza „rzecz-mowę” czy „rzeczy-słowo”, co – jak sam badacz przyznaje – „utrudnia przekład”. Obawiam się, że raczej go uniemożliwia, ale sprawdźmy.

W pierwszych trzech tłumaczeniach *Ogólników*<sup>10</sup> rzecz została oddana po prostu jako „thing” (*rzecz*), która oznacza przede wszystkim przedmiot/temat<sup>11</sup> wiersza, ale także (choć w mniejszym stopniu) sam wiersz<sup>12</sup>:

- ◆ Karpowicz (1983: 77): *To give the proper word – to thing!*  
[*Dać właściwe słowo – rzeczy!*]
- ◆ Czerniawski (1986: 35): *A proper word each thing to name!*  
[*Właściwym słowem każdą rzecz nazwać!*]

<sup>10</sup> Są to kolejno przekłady: Tymoteusza Karpowicza (1983: 77, przedruk w: *Cross Currents*, 1983, 2: 306), Adama Czerniawskiego (1986: 35) i Michaela J. Mikosia (2002: 134). Wyróżnienia zostawiam jak w oryginałach.

<sup>11</sup> Thing = object; pierwsza definicja w <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/thing>. Zob. także *The Oxford English Dictionary* (1991: XVII, 941-944), hasło: thing = matter (definicja I 3a); thing = an object of perception (def. II 7); thing = material object (def. II 11a).

<sup>12</sup> Thing = utterance; trzecia z sześciu definicji w <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/thing>. Zob. także *The Oxford English Dictionary* (1991), hasło: thing = utterance (def. I 5a); thing = work of literature (def. II 13).

◆ Mikoś (2002: 134): **To give each thing – a proper name!**

[*Dać każdej rzeczy – właściwą nazwę!*]

W kontekście przytoczonych przekładów “thing” można także utożsamiać z rzeczywistością, natomiast raczej nie z „rzeczy-mową” lub „rzeczy-słowem” – zwłaszcza że szyk ostatniej przetłumaczonej linijki *Ogólników* różni się za każdym razem od oryginału, co wyklucza zbliżenie sensów „rzeczy” i „słowa”<sup>13</sup>. Tłumaczenie Karpowicza akcentuje słowa „dać” oraz „rzeczy”, Czerniawskiego – „właściwe” i „nazwać”, Mikosia zaś „dać” i „nazwę”. Ponadto w dwóch ostatnich z tych przekładów użyto słowa „name” (*nazywać, nazwa*)<sup>14</sup>, co skłania odbiorców do rozumienia tekstu w duchu odkrywania, poznawania i nazywania rzeczywistości (jak w Księdze Rodzaju 2, 19-20). W trzecim tłumaczeniu występuje wręcz „proper name”, które jest synonimem dla „proper noun” (*nazwa własna, godność, miano, nazwisko*)<sup>15</sup>, podkreślającego związek angielskiej wersji *Ogólników* nie tylko z motywem biblijnym, ale także z postulatami precyzyjnego stylu.

„Proper name” pojawiło się również w przekładzie Czerniawskiego z 2004:

◆ Czerniawski (2004: 57): *Granting objects proper names!*

[*Przyznawać przedmiotom właściwe nazwy!*]

W tym tłumaczeniu i „słowo” i „rzecz” zostały sprowadzone do jednoznacznych sensów, które ograniczają znaczenie „słowa” tylko do „nazwy” lub wręcz nazwy własnej, „rzeczy” zaś zaledwie do „przedmiotu”.

Dużo szersze zakresy znaczeniowe udało się za to nadać tym wyrazom Danucie Borchardt (2011)<sup>16</sup>:

◆ Borchardt (2011): *To name each matter by its rightful – word!*

[*Nazwać każdą rzecz odpowiednim – słowem!*]

Użyte przez tłumaczkę „matter” może bowiem oznaczać albo *materię/substancję*<sup>17</sup> składającą się na jakiś przedmiot, albo *treść/zawartość*<sup>18</sup> wypo-

<sup>13</sup> Należy jednak podkreślić, że polski szyk Norwidowego zdania, w którym „odpowiednie słowo” zostało rozdzielone dwoma innymi wyrazami, jest nieprzekładalny w pozycyjnym języku angielskim, niedopuszczającym do odrywania przymiotnika od opisywanego przezeń rzeczownika.

<sup>14</sup> Zob. *The Oxford English Dictionary* (1991), hasło: name = individual designation of a person, animal, place or a thing (def. 1a); name= the particular word or words used to denote any object (def. 2a).

<sup>15</sup> Zob. Alexander 2009: 38.

<sup>16</sup> *Cyprian Norwid. Poems*, translated by Danuta Borchardt (in collaboration with Agata Brajerska-Mazur), New York, Archipelago Books, 2011: 13.

<sup>17</sup> Zob. *The Oxford English Dictionary* (1991, IX: 479), hasło: matter = the substance out of which a physical object is made or of which it consists (def. 1a).



wiedzi, albo też jej *sens*<sup>19</sup>. Ponadto ten wyraz zbliża się również znaczeniowo zarówno do *rzeczy/przedmiotu*<sup>20</sup>, jak i do *tekstu/słowa pisanego*<sup>21</sup>. Angielskie „matter” to także pojęcie filozoficzne, używane w pismach Arystotelesa, Descartes’a i Kanta. „Rightful word” (*właściwe, słuszne, trafne, odpowiednie słowo*), połączone z tak wieloznacznym i szerokim terminem jak „matter”, jednocześnie semantycznie zbliża się do niego (kiedy „matter” oznacza *słowo pisane*) i od niego oddala (w sensie *treści/zawartości* wypowiedzi, czy też *substancji/przedmiotu*). Wielość i różnorodność interpretacji gminy z *Ogólników* jest więc w tłumaczeniu Borchardt zachowana.

Zawiłości i sensy Norwidowego aforyzmu trudno jest uchwycić nawet wytrawnym polskim czytelnikom. Tym bardziej trudno je pojąć odbiorcom, którzy nie są rodzimymi użytkownikami polszczyzny. Z tej racji współpraca obcojęzycznych tłumaczy z norwidologami jest szczególnie wskazana, czego obydwie strony są coraz bardziej świadome. Taką współpracę podjęła ze mną właśnie Danuta Borchardt<sup>22</sup>, o pomoc zwrócił się również Patrick Corness<sup>23</sup>. Po długich debatach odrzuciliśmy jego pierwszą wersję Norwidowej gminy, ponieważ odzwierciedlała ona tylko zadanie poety, by oddawać prawdę o rzeczywistości:

- ◆ Corness (2014): *The words must tell things as they really are!*  
[*Słowa muszą nazywać rzeczy po imieniu*]

Zdecydowaliśmy się natomiast na następujące, nieco szersze, tłumaczenie cody *Ogólników*:

- ◆ Corness (2014): *Giving everything its fitting name!*  
[*Dać wszystkiemu odpowiednią nazwę*]

W drugiej wersji aforyzmu „everything” (*wszystko*) jest, według wyjaśnienia tłumacza<sup>24</sup>, wystarczająco pojemne, by pomieścić wszelkie znaczenia implikowane przez Norwidową „rzecz”, a „fitting name” oznacza nie tylko

<sup>18</sup> *Ibidem*: 480, hasło: matter = material of thought, speech, action (def. III 9); matter = the subject of a book etc. (def. III 10); matter = the substance of a book, speech (def. III 11a).

<sup>19</sup> *Ibidem*, hasło: matter = sense (def. III 11b).

<sup>20</sup> *Ibidem*, hasło: matter = nearly equivalent of things (def. III 16a).

<sup>21</sup> *Ibidem*, hasło: matter = things printed or written (def. III 17a).

<sup>22</sup> Bardzo szczegółowo opisałam jej przebieg i wyniki w Brajerska-Mazur 2008 i 2009.

<sup>23</sup> Naszą współpracę nad przekładem wierszy *W Weronie* i *Fatum* opisałam w Brajerska-Mazur 2013, pracę nad *Ogólnikami* – w Brajerska-Mazur 2014 i 2015.

<sup>24</sup> Brajerska-Mazur 2015: 1901: “I understand ‘rzecz’ in a universal, comprehensive sense, i.e., as denoting more than just a concrete thing/object in the real world, but not excluding the latter either. [...] This is why I propose *everything* [...] as a comprehensive concept, encompassing abstractions, human situations etc., as well as concrete objects”.

*pasującą / odpowiednią / trafną / właściwą nazwę*, ale także mieści w sobie ideę słowa wyrażającego to, co dla człowieka najbardziej istotne<sup>25</sup> i, dodatkowo, rymuje się z końcowym wyrazem przedostatniej linijki strofy:

Surpassing always other charms –  
 Yours, poetry! Yours, eloquence! –  
 One golden rule will stay the same:  
 \*\*\*\*\*  
 “Give everything its fitting name!”

Mimo zapewnień tłumacza, nie jestem jednak pewna, czy rzeczywiście jego przekład (i każdy inny z omawianych w tym artykule) zawiera wszystkie sensy z przesłania *Ogólników*. Sądzę raczej, że tłumaczenia te w mniejszym lub większym stopniu zbliżają się do wieloznaczności Norwidowej gnomy. Najmniej polisemiczna jest wersja Czerniawskiego z 2004 r., najbardziej zaś przekład Borchardt.

Na przykładzie translacji jednej tylko linijki wiersza widać więc wyraźnie, jak ogromnie trudno jest „odpowiednie dać rzeczy – słowo” w przekładzie, i to zarówno w dosłownym, jak i metaforycznym sensie.

#### REFERENCJE

- Alexander Luis G., 2009, *Longman English Grammar*, Longman, London.
- Borchardt Danuta, 2011, *Cyprian Norwid. Poems*, translated by Danuta Borchardt (in collaboration with Agata Brajerska-Mazur), New York, Archipelago Books.
- Brajerska-Mazur Agata, 2008, «Ten Commandments for the Translation of the Works of Cyprian Norwid (and what came from them, or, on the translations of Danuta Borchardt)» [in:] *The Polish Review* LIII, no. 4, 495-540.
- Brajerska-Mazur Agata, 2009, «O przekładach Danuty Borchardt i dziesięciu przykazaniach w tłumaczeniu utworów Cypriana Norwida» [in:] *Przekładaniec* 21, 114-134.
- Brajerska-Mazur Agata, 2013, «Strange Poet» [in:] *The Sarmatian Review*, XXXIII, no 1, 1723-1727.
- Brajerska-Mazur Agata, 2014, «Translating Cyprian Kamil Norwid’s „Generalities” A Case Study of Cooperation» [in:] *Sarmatian Review*, XXXIV, No. 3, September, 1875-1877.
- Brajerska-Mazur Agata, 2015, «Translating Cyprian Kamil Norwid’s „Generalities” A Case Study of Cooperation. Part II» [in:] *Sarmatian Review*, XXXV, No. 1, January, 1900-1903.
- Czerniawski Adam, 1986, *Cyprian Kamil Norwid. Poezje/Poems*, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Czerniawski Adam, 2004, *Cyprian Kamil Norwid. Selected Poems*, London, Anvil Press.

<sup>25</sup> *Ibidem*: “As for *fitting*, this adjective denotes what is *right, true* etc., while also connoting your concept dignified, for example”.

- Fert Józef, 2004, *Norwid C.K. Vade-mecum*, Lublin, TN KUL.
- Głowiński Michał, 2000, «Odpowiednie dać rzeczy słowo» [in:] idem, *Intertekstualność, groteska, parabola. Prace wybrane*, t. 5, Kraków, Universitas, 347-351; pierwotnie w: *Tygodnik Powszechny* 1971, nr 44.
- Jastrun Mieczysław, 1971, *Gwiazdzisty diament*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 91-92.
- Karpowicz Tymoteusz, 1983, «Generalities» [in:] *The Polish Review*, XXVIII, No. 2, 77.
- Kubiak Zygmunt, 1969, *Wędrowki po stuleciach*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 159-166.
- Makowski Stanisław, 1983, «Najogólniejsze prawdy o sztuce słowa» [in:] *Polonistyka*, nr 9, 786-788.
- Mikoś Michael J., 2002, *Polish Romantic Literature. An Anthology*, Bloomington, Indiana, 2002.
- Norwid Cyprian, 1966, *Dzieła zebrane*, oprac. Juliusz Wiktor Gomulicki, t. 2, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, komentarz 194, 747-748.
- Norwid Cyprian, 1968, *Pisma wybrane*, wybrał i objaśnił Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Norwid Cyprian, 1971-1976, *Pisma wszystkie*, t. I-XI, zebrał, tekst ustalił, wstępem i przypisami opatrzył Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy. Skrót: PWsz.
- Norwid Cyprian, 2011, *Poems*, translated from the Polish by Danuta Borchartd in collaboration with Agata Brajerska-Mazur, Archipelago Books, New York.
- Przyboś Julian, 1955, «Odpowiednie dać rzeczy słowo» [in:] idem, *Najmniej słów*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 145-147.
- Siewierski Henryk, 1981, «„Architektura słowa”. Wokół Norwidowskiej teorii i praktyki słowa» [in:] *Pamiętnik Literacki* LXXII, z. 1, 181-207.
- Śliwiński Marian, 1995, «Wokół „ogólników” Norwida» [in:] *Czytając Norwida*, red. Sławomir Rzepczyński, Słupsk, Wyższa Szkoła pedagogiczna, 121-139.
- Ulicka Danuta, 1990, «„Odpowiednie dać rzeczy słowo” » [in:] *Twórczość*, nr 1, 86-96.
- The Oxford English Dictionary*, 1991, prepared by J.A. Simpson, E.S.C. Weiner, 2<sup>nd</sup> edition, Oxford, Clarendon Press, vol. I-XXII.

„RZECZY – SŁOWO” NORWIDA  
W PRZEKŁADZIE NA JĘZYK ANGIELSKI

Streszczenie

Autorka artykułu omawia trudności związane z przekładem końcowej linijki *Ogólników* Norwida, która zawiera poetyckie credo poety. Norwidolodzy różnie interpretują każde pojedyncze słowo składające się na pointę wiersza: „odpowiednie dać rzeczy – słowo!”, co ogromnie utrudnia jej przekład, który powinien dawać odbiorcy taką samą możliwość wielorakiej interpretacji tekstu, jaką ma czytelnik oryginału. W artykule najpierw zostają przedstawione różne komentarze do utworu Norwida, potem zaś siedem angielskich przekładów ostatniego wersu *Ogólników*, które w mniejszym bądź większym stopniu zachowują polisemię pierwowzoru.

**Słowa kluczowe:** poezja; słowo; przekład; polisemia; Norwid.

« A UNE CHOSE – UN MOT » DE NORWID  
DANS LA TRADUCTION EN ANGLAIS

R é s u m é

L'auteur de l'article présente les difficultés de la traduction en anglais du dernier verset de Norwid *Ogólniki* ('Généralités') qui est son credo poétique. Les spécialistes de Norwid interprètent différemment chaque mot de la conclusion de ce poème : « odpowiednie dać rzeczy – słowo! », (« donner un mot exact à une chose »), ce qui rend difficile sa traduction qui devrait donner au lecteur la même possibilité d'interpréter différemment le texte qu'a le lecteur du texte original. Dans la première partie de l'article sont présentés différents commentaires de ce poème, et dans la deuxième – les sept traductions en anglais du dernier verset de *Ogólniki* qui gardent plus ou moins la polysémie des mots polonais.

**Mots-clés:** poésie ; traduction ; polysémie ; Norwid.